

Portal Województwa Lubuskiego



Krajowy Plan Odbudowy szansą dla Lubuskiego



Kategoria - Krajowy Plan Odbudowy

Data publikacji -29 marca 2024 godz. 14:51

Krajowy Plan Odbudowy dla Polski jest na etapie powtórnego przeglądu projektów. Są w nim także pomysły na lubuskie inwestycje. - Teraz jest czas pracy, by móc wykorzystać te ogromne środki - mówi marszałek Marcin Jabłoński.

Podczas konferencji zorganizowanej 29 marca 2024 r. przed Urzędem

Marszałkowskim **marszałek województwa lubuskiego Marcin**

Jabłoński stwierdził, że regionowi bardzo zależy na tym, aby móc realizować ważne dla niego projekty w ramach KPO. – Do tej pory marnotrawiliśmy sporo tej energii, a teraz jest czas bardzo skutecznej, efektywnej pracy – możliwości wykorzystania ogromnych środków, jakie są dla Polski szansą na epokowe zmiany. To kolejny, bardzo ważny etap modernizacji całego kraju, województw, powiatów, gmin. Czasu zostało niewiele, dlatego musimy być dobrze przygotowani, mądrze wykorzystać szanse, jakie przed nami stoją. Byliśmy gotowi z naszymi projektami od 2021 r., przedkładaliśmy je ówczesnemu rządowi, braliśmy udział w ocenie tych projektów, na niektóre z nich otrzymaliśmy wstępne promesy i obietnice, że będziemy mogli je realizować. Potem przez kolejne 2 lata zupełnie nic się nie wydarzyło, zmarnotrawiono ten czas, Polska „rozrabiała” w Unii Europejskiej. Stanęliśmy wobec zagrożenia utraty historycznych środków, które pozwolą nam na cywilizacyjne skoki. Teraz jest szansa, żeby te pieniądze skutecznie podjąć. Dlatego dbamy o to, żeby nawet w okresie przedświątecznym nie tracić tego czasu i rozmawiać o tym, co możemy wspólnie zrobić, żeby część tych projektów dotyczyła także województwa lubuskiego – mówił lubuski marszałek.

Lubuskie projekty w KPO czekają na decyzje rządu

– Mamy przemyślany plan, zidentyfikowane obszary – zapewnił Marcin Jabłoński. – Czekamy tylko na ostateczne decyzje właściwych ministerstw, rządu i wyklarowanie się sytuacji po wyborach. Wtedy, mam nadzieję, współdziałanie będzie dalece bardziej efektywne i możliwe, zwłaszcza tutaj, w Zielonej Górze – dodał marszałek województwa lubuskiego.

Musimy nadrobić odziedziczone opóźnienia

– Nie jest to przypadkowa wizyta pana ministra Jacka Protasa, dlatego, że Pan minister zajmuje się niezwykle ważną dla nas na Ziemi Lubuskiej problematyką, a mianowicie kwestiami związanym z realizacją polityki regionalnej, wspieranej polityką spójności, czyli wielkim transferem pieniędzy z budżetu Unii Europejskiej – powiedział **wiceminister rozwoju i technologii Waldemar Sługocki**. –Przez wiele lat byliśmy w awangardzie regionów, które dobrze sobie radzą z inwestowaniem pieniędzy europejskich w rozwój. Pan minister zarządza ogromnymi pieniędzmi. Mianowicie polityką spójności w tej perspektywie 2021 – 2027. Jest to skala 76 mld euro. Do tego pan minister musi poradzić sobie z Krajowym Planem Odbudowy i Zwiększaniem Odporności. Poradzić sobie, bo odziedziczyliśmy po Prawie i Sprawiedliwości duże opóźnienia i musimy te pieniądze zainwestować w rozwój naszego kraju i naszych regionów. Rozmawialiśmy o możliwościach, w jaki sposób Samorząd Województwa Lubuskiego z marszałkiem Marcinem Jabłońskim oraz Zielona Góra powinni wykorzystać i sięgnąć po te gigantyczne pieniądze. To był nasz główny motyw spotkania.

– Chcemy, aby lubuskie samorządy zerwały z biernością, pasywnością, jaką obserwujemy. Wystarczy rozejrzeć się wokół nas i zauważyć, że Zielona Góra była w ostatnim czasie niezwykle pasywna. Gdybyśmy przeanalizowali i odnieśli się do mapy inwestycji z pieniędzy europejskich czy też inwestycji realizowanych z pieniędzy z budżetu centralnego, to niestety województwo lubuskie plasuje się na

ostatnich pozycjach wraz z województwem opolskim. To pokazuje, że byliśmy marginalizowani i wizyta ministra Jacka Protasa ma m.in. zmienić tę sytuację. Jeszcze raz dziękuję ministrowi za przyjęcie naszego zaproszenia, za wiele godzin rozmów oraz za te ostatnie blisko dwie godziny w gabinecie pana marszałka. W sposób kompetentny i umiejętny będziemy inwestować pieniądze europejskie i w rozwój Ziemi Lubuskiej i Zielonej Góry – dodał wiceminister Waldemar Sługocki.

Lubuskie ma wizję rozwoju

Wiceminister funduszy i polityki regionalnej Jacek Protas podkreślił, że marszałek Marcin Jabłoński ma konkretną wizję rozwoju województwa: – Z przyjemnością rozmawia się z samorządowcami i z panem marszałkiem Marcinem Jabłońskim o planach na przyszłość. Przez wiele lat byłem marszałkiem województwa, więc rozumiemy się w tych rozmowach i bardzo doceniam to, że pan marszałek ma wizję rozwoju regionu. Nie wystarczy przekładać pieniędzy z kupki na kupkę i rozstrzygać konkursy. Jeżeli ma się środki do dyspozycji, a pan marszałek wraz z zarządem ma do dyspozycji miliard euro w programie regionalnym województwa lubuskiego, to trzeba wiedzieć, jak ten region ma wyglądać za 10, 15 i 20 lat. Tylko wtedy jest się dobrym gospodarzem, a takim gospodarzem bez wątplenia jest marszałek Marcin Jabłoński.

Polska jest jedna

– Dziś rozmawialiśmy, co przed nami, jeśli chodzi o programy regionalne, które mam przyjemność z ramienia rządu nadzorować. Ale też rozmawialiśmy o planach, które mogą być zrealizowane z programów krajowych. Wasz region, podobnie jak mój warmińsko-mazurski, był przez PiS marginalizowany. Dlatego, że w Sejmiku lubuskim i warmińsko-mazurskim PiS nigdy nie rządził. 15 października ten czas się skończył. Dziś podchodzimy do polityki regionalnej w sposób absolutnie racjonalny i odpolityczniony. Polska jest jedna, Polki i Polacy mają prawo do godnego życia i rozwoju, a środki europejskie mają temu służyć – zaznaczył minister Jacek Protas.

– Bardzo długo rozmawialiśmy z Marcinem Pabierowskim o Zielonej Górze. Czas na to, aby stolica regionu wykorzystywała swoje szanse rozwojowe, żeby pozytywna wizja rozwoju była realizowana. Trzeba mieć pomysły, ale one muszą się wpisywać w programy europejskie. Nie tylko w regionalny program operacyjny, który wam jest najbliższy, ale również w programy krajowe. 76 mld euro jest do dyspozycji na politykę spójności i 60 mld euro w Krajowym Planie Odbudowy – zwrócił uwagę Jacek Protas. – Dziś temat KPO wszystkich intryguje. Krajowy Plan Odbudowy został przyjęty w czerwcu 2022 r. Od tamtej pory, aż do grudnia, rząd PiS-u nie zrobił nic, żeby go realizować. To jest plan, który przewiduje realizację reform, za które w nagrodę dostaniemy pieniądze na inwestycje. Te reformy do tej pory się nie działy. Dziś jesteśmy na etapie rewizji planu, w najbliższym czasie rozpoczną się rozmowy z Komisją Europejską, by wprowadzić zmiany, które pozwolą nam wykorzystać te wielkie środki na wsparcie.

Lubuskie wykorzysta szansę

– Jestem głęboko przekonany, że ich beneficjentem będzie region lubuski, Zielona

Góra, Gorzów. Rozmawialiśmy na ten temat (**w piątek rano wiceminister Jacek Protas odwiedził szpital wojewódzki w Gorzowie - dop. red.**). Są potrzeby dwóch dużych szpitali, zarówno w Zielonej Górze jak i Gorzowie. Jestem głęboko przekonany, że oba szpitale mogą się wpisać w finansowanie z Krajowego Planu Odbudowy, a to prawie 20 mln zł w komponencie ochrony zdrowia. Są również pieniądze dla samorządów, chociażby na zwiększenie ilości miejsc w żłobkach. Są środki na termomodernizację budynków wielorodzinnych, a z finansowaniem tych zadań były zawsze trudności. Trzymajmy kciuki, by Komisja Europejska propozycje naszych zmian jak najszybciej zaakceptowała, bo czasu na realizację nie jest za wiele. Musimy projekty zakończyć do 31 sierpnia 2026 r. Przed samorządami wielkie wyzwania. Ta drużyna, z którą jestem na konferencji, na pewno sobie poradzi. Tylko dajcie im szansę – dodał wiceminister funduszy i polityki regionalnej.

Jak Zielona Góra może zyskać na KPO?

Marcin Pabierowski - doradca wojewody lubuskiego ds. planowania przestrzennego, radny miasta Zielona Góra i kandydat na prezydenta Zielonej Góry wyjaśnił, jakie szanse dla miasta widzi w Krajowym Planie Odbudowy. – Ten plan ma szereg projektów, które możemy wdrożyć w Zielonej Górze. Skupię się na podstawowych trzech. Mówimy o Lubuskiej Szkole Przyszłości, której filarem jest kwestia dofinansowania szkolnictwa podstawowego i średniego. To jest niezmiernie ważne, jeżeli chodzi o podnoszenie kompetencji i kwalifikacji zawodowych zielonogórczyków. Drugi filar to zbudowanie pewnej płaszczyzny do rozwoju kwalifikacji nauczycieli. Ten program umożliwi nauczycielom przekwalifikowanie, dostosowanie swojej wiedzy do potrzeb rynku pracy. Trzeci filar to są osoby dorosłe, które również chcą się dostosować do nowych możliwości i więcej zarabiać.

M. Pabierowski przypomniał również o projekcie budowy budynku pasywnego. – Nie będę rzucał kłód pod nogi, nie będę blokował takich inwestycji. To są inwestycje horyzontalne – przełamują one pewien etap projektowy, użytkowy inwestycji publicznych. To wykorzystanie energii ze słońca, z ziemi, systemy odzysku ciepła, pompy ciepła, fotowoltaika, kolektory ciepła, również zarządzanie takimi obiektami. Zielona Góra i województwo lubuskie musi być w tym liderem. Trzeba na to patrzeć też w kontekście Uniwersytetu Zielonogórskiego, gdzie mamy wydział budownictwa i instytuty, które mogłyby wdrażać swoje projekty w takie inteligentne inwestycje – dodał M. Pabierowski.

Podobnie kandydat na prezydenta miasta wypowiada się o projekcie Europejskiego Centrum Elektromobilności: – Chciałbym, żeby Zielona Góra była pod tym względem nie tylko inicjatorem dla dużej firmy, która jest na strefie w Nowym Kisielinie, ale żeby zrzeszała również wiele innych firm, budowała pewne klastry energetyczne, pewne klastry przemysłowe, żeby rozwijać Zieloną Górę. Krajowy Plan Odbudowy nam to gwarantuje, ale trzeba tego chcieć – wyjaśnił Marcin Pabierowski.

Administracja rządowa i samorządowa muszą tworzyć drużynę

Marszałek Marcin Jabłoński podziękował za obecność na konferencji wiceministrowi funduszy i polityki regionalnej Jackowi Protasowi oraz radnemu Zielonej Góry

Marcinowi Pabierowskiemu.

– Dziękuję serdecznie, że pan minister zdecydował się wracać z Warszawy do swojego domu na Warmii i Mazurach na święta, robiąc prawie tysiąckilometrowy łuk, bo dzisiaj rano byliśmy jeszcze w Gorzowie. Ale to ważne, żeby mieć kontakt z administracją rządową, zwłaszcza tą, która odpowiada za sprawy rozwoju regionów. Jesteśmy drużyną – drużyna ma swojego lidera, dobrego lidera, ale wszyscy musimy w niej uczestniczyć i być silnymi elementami naszego zespołu. Dlatego szukamy kontaktu i z przedstawicielami w rządzie, i chcemy mieć dobrą, lepszą współpracę z lubuskimi stolicami. Przy tej okazji, życząc państwu wszelkiej pomyślności z okazji Świąt Wielkiej Nocy, życzę panu Marcinowi Pabierowskiemu wygranej w wyborach po to, żebyśmy mieli niezawodnego partnera, z którym zrealizujemy więcej niż mogliśmy zrobić do tej pory – powiedział marszałek województwa lubuskiego.

W spotkaniu z Jackiem Protasem uczestniczył również **członek Zarządu Województwa Lubuskiego Grzegorz Potęga** oraz m.in. **radni województwa Sebastian Ciemnoczowski i Alicja Makarska**.

O Krajowym Planie Odbudowy

Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) to program, który składa się z 54 inwestycji i 48 reform. Wzmocni polską gospodarkę oraz sprawi, że będzie ona łatwiej znosić wszelkie kryzysy. **Polska otrzyma 158,5 mld złotych, w tym 106,9 mld złotych w postaci dotacji i 51,6 mld złotych w formie preferencyjnych pożyczek.** Zgodnie z celami UE znaczną część budżetu przeznaczymy na cele klimatyczne (42,7%) oraz na transformację cyfrową (20,85%).

**#FunduszeUE #UEdlaLubuskiego #UE #PomocUE #FunduszeEuropejskie
#FunduszeUnijne #UEdlaPL #EUREGIOPoland
#FunduszeEuropejskiedlaLubuskiego**